Dziennik Żołnierza APW

Nr 230 (894) M. P., CZWARTEK, 26 WRZEŚNIA 1946 ROK IV

STALIN USPOKAJA

M. p., dn. 26 września.

(h) Stosunki między Rosją a mocarstwami zachodnimi doszły już do stanu takiego naprężenia, że Stalin uznał za konieczne udzielenie wywiadu przedstawicielowi prasy brytyjskiej. Zasadniczym celem wystąpienia Stalina jest wprowadzenie pewnego odprężenia w stosunkach międzynarodowych. — Stwierdził on zapewne, że dotychczasowa taktyka nie dała pożądanych rezultatów, lecz, wręcz przeciwnie, doprowadziła do wzrostu podejrzenia wobec zamiarów sowieckich, a co za tym idzie, do usztywnienia stanowisk mocarstw anglosaskich.

Wbrew zamiarom sowieckim między Stanami Zjednoczonymi a W. Brytanią nastąpiło silne zbliżenie i w zasadniczych sprawach linia polityczna obu mocarstw jest jednolita. W tych warunkach Stalin postanowił sam ingerować, licząc się z tym, że opinia światowa przywiązuje do jego słów znacznie większą wagę, aniżeli do oficjalnych wystąpień innych przedstawicieli rządu sowieckiego. Dzięki umiejętnej propagandzie sowieckiej rozpowszechnia się pogląd, jakoby Stalin reprezentował w Olimpie bolszewickim kierunek umiarkowany, w odróżnieniu od innych członków Politbiura, którzy są zdania, że nie istnieje możliwość współpracy ze światem kapitalistycznym i że wobec tego należy przygotować się do następnej wojny, która jest nieuchronna.

Kto jednak chociażby trochę orientuje się w strukturze partii bolszewickiej i władz sowieckich, wie, że tego rodzaju wiadomości są całkowicie bezpodstawne. Nie wykluczając nawet, że istnieją rozbieżności w łonie Politbiura w poszczególnych sprawach, trzeba podkreślić, że nie mają one żadnego znaczenia, jak długo Stalin w nim zasiada. Nikt inny bowiem, tylko on sam jest jedynym i faktycznym kierownikiem sowieckiej polityki. Jego pogląd i jego wola są miarodajne. Jeśli są tacy, którzy otwarcie wypowiedzieliby się przeciwko jego linii, wówczas nie zasiadaliby w Politbiuro czy innej władzy sowieckiej, ale szybko znaleźliby się w więzieniach czy karnych obozach. Naiwny jest więc pogląd, że Mołotow, Wyszyński czy Gromyko działają nie po myśli Stalina. Są oni wszyscy tylko technicznymi, mniej lub bardziej udolnymi, wykonawcami jego zleceń. Dlatego też nie można rozpatrywać oświadczenia Stalina niezależnie od wystąpień innych sowieckich przedstawicieli na terenie międzynarodowym. A w świetle wszystkich wystąpień zarysowuje się jaskrawo cel Stalina.

Chodzi o przysłowiową „pieredyszkę", jedną z wielu w sowieckiej praktyce. Polityka rosyjska doprowadziła, że prosowieckie nastroje tak rozpowszechnione w czasie wojny w Stanach Zjednoczonych i W. Brytanii, znikły niemal całkowicie, a natomiast rozpowszechniła się powszechnie wrogość do Rosji. Korespondenci szwajcarscy donosili np., że symbolem diabła, wszelkiego zła, w umysłach przeciętnego Amerykanina jest Stalin, Mołotow, Wyszyński i inni przedstawiciele Rosji. Antysowieckie nastroje są znacznie bardziej rozpowszechnione aniżeli antyhitlerowskie w czasie wojny. Stalin mógł również stwierdzić, że również ci politycy, mężowie stanu i dziennikarze, którzy sympatyzowali z Rosją i pośrednio służyli sprawie sowieckiej, zmienili swoje nastawienie. Dalej, że w wyniku ciągłych roszczeń rosyjskich, ataków na różne państwa i ich przywódców rośnie przekonanie, że Rosja szykuje się do nowej wojny. Spowodowało to oczywiście wzrost czujności w państwach anglosaskich, co ujawniło się między innymi w strzeżeniu tajemnicy bomby atomowej, prowadzeniu badań nad nowymi broniami itp.

Depesze donoszą, że oświadczenie Stalina przyjęto w kołach politycznych z dużym zadowoleniem. Czy słusznie?

Stalin zaprzecza, jakoby Rosja zamierzała użyć Niemcy przeciwko Europie zachodniej, ale przecież cała polityka rosyjska w Niemczech idzie po tej linii. Stalin powołuje się na istniejące układy przeciwko agresji niemieckiej. Bardzo to zrobione przemyślnie. Ale po pierwsze nie chodzi o agresję niemiecką, gdyż same Niemcy przez wiele lat nie będą przedstawiały żadnego niebezpieczeństwa militarnego, ale o użycie ich przez Rosję. Dalej wiemy aż nazbyt dobrze, jaką wartość mają dla Rosji wszelkie międzynarodowe zobowiązania. Przecież Rosja miała pakt o nieagresji z Polską, a jednak nie zawahała się ani przez chwilę, by wspólnie z Niemcami dokonać zbójeckiego napadu na Polskę.

Wbrew oczywistym faktom Stalin przeczy, iż partie komunistyczne wszystkich krajów otrzymują dyrektywy z Moskwy.

Zdaniem jego, nastroje wojenne są dziełem „agentów wywiadu politycznego i wojskowego", jakkolwiek właśnie Rosja trzyma pod bronią miliony żołnierzy. Stalin wierzy w możliwość współpracy Rosji z państwami kapitalistycznymi, nie dodaje tylko, że współpraca — jak o tym świadczy doświadczenie — polega na podporządkowaniu się Rosji.

Oczywiście, Stalin bagatelizuje bombę atomową oraz pogłoski o „kapitalistycznym okrążeniu" Rosji, gdyż jak twierdzi, Rosja jest zbyt silna, by mogła się kogokolwiek obawiać. Jego przedstawiciele natomiast głosili dotychczas coś wręcz odwrotnego.

Czy wobec tego należy wywiad Stalina ocenić jako zapowiedź wejścia na inną drogę? Raczej nie. Stalin po prostu uznał konieczność wstrzyknięcia opinii europejskiej pewnej dawki uspokojenia aby uśpić jej czujność. Rzucił jej więc piękne słowa, ale tylko słowa, gdyż cel sowieckiej polityki nie uległ i nie ulegnie żadnej zmianie. Mogą conajwyżej nastąpić pewne koniunkturalne odchylenia, czasowa „pieredyszka".

Naród polski nie uzna nigdy decyzji jałtańskich

Deklaracja Rządu Rzeczypospolitej o granicach Polski

LONDYN, 26.IX (R) — Rząd Rzeczypospolitej Polskiej ogłosił następujące oświadczenie w związku z przemówieniem sztutgarckim min. Byrnesa:

„Nie chcąc, aby między Polską a Stanami Zjednoczonymi nieprzyjazna ręka posiała ziarno podejrzeń i nieporozumień, Rząd Polski uważa za stosowne zabrać głos w sprawie przemówienia, które w dniu 6 września wygłosił w Sztuttgarcie amerykański sekretarz stanu.

W przemówieniu tym p. Byrnes, podkreślając konieczność rychłego ustalenia granic b. Rzeszy Niemieckiej, m. in. powiedział:

że w Poczdamie Śląsk i inne terytoria dawniej niemieckie oddane zostały pod zarząd Polski aż do chwili ostatecznego określenia granic Polski przez konferencję pokojową;

że w Poczdamie szefowie rządów sprzymierzonych nie zobowiązali się popierać odstąpienia przez Niemcy jakiegokolwiek terytorium określonego, z wyjątkiem Królewca i wschodnich części Prus Wschodnich na rzecz Rosji;

że zważywszy jednak, że Polacy ucierpieli tak wiele od napastniczych wojsk hitlerowskich, oraz że w wyniku układu w Jałcie Polska ustąpiła Związkowi Sowieckiemu terytoria położone na wschód od linii Curzona, Stany Zjednoczone będą popierać rewizję na rzecz Polski jej zachodnich i północnych granic;

że wielkość terytoriów, które miałyby być odstąpione Polsce, będzie określona wtedy, kiedy ostateczny układ w tej sprawie zostanie zawarty.

Oświadczenie p. Byrnesa posłużyło za pretekst warszawskiemu marionetkowemu rządowi dla zorganizowania w Polsce szeregu manifestacji wrogich Stanom Zjednoczonym. Cel tych manifestacji jest aż nadto widoczny, podobnie jak widoczna jest ręka, kierująca propagandą anty - amerykańską i anty brytyjską w Polsce i innych krajach.

Rząd Polski, pragnąc przeciwdziałać tej propagandzie i wierząc, że przy ostatecznym regulowaniu sprawy północnej i zachodniej granicy Polski Stany Zjednoczone uznają słuszne prawa Polski i poprą jej uzasadnione żądania — uważa za swój obowiązek stwierdzić co następuje:

1) Polska nie odstąpiła swych ziem wschodnich Związkowi Sowieckiemu. Zostały one za zgodą Rządów Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych zabrane przez Z. S. R. R., wbrew woli Narodu i mimo protestów Rządu Polskiego. Bezprawnych decyzji jałtańskich naród polski nie uznał i nie uzna nigdy. Zgoda na zabór polskich ziem wschodnich wyrażona przez narzucony rząd warszawski nie posiada wartości ani prawnej ani moralnej. Jest to zgoda agentury obcego mocarstwa na zabór dokonany przez to mocarstwo.

2) Oddane Polsce na zachodzie i na północy byłe niemieckie terytoria naród polski nie uważa za kompensatę za ziemie tymczasowo utracone na wschodzie. W terytoriach zachodnich naród polski widzi zabezpieczenie przed agresją niemiecką i należne odszkodowanie za wyrządzone mu przez naród niemiecki krzywdy.

3) Zwrot Niemcom tych ziem nie tylko naraziłby paro-milionową ludność polską już tam osiadłą na nową tułaczkę i nowe cierpienia, nie tylko utrudniłby odbudowę gospodarczą Polski, ale przyczyniłby się do odtworzenia potencjału wojennego Niemiec i mógłby okazać się groźbą dla pokoju świata.

W przemówieniu w Sztuttgarcie p. Byrnes oświadczył, że Stany Zjednoczone nie zgodzą się na to, by nowe Niemcy stały się czyimkolwiek satelitą oraz się znalazły pod dyktaturą obcą lub własną. Rząd Polski chce wierzyć, że stanowisko to będzie obowiązywało Stany Zjednoczone wobec wszystkich państw „oswobodzonej" Europy, w pierwszym zaś rzędzie wobec Polski, która obecnie znajduje się pod dyktaturą obcą i wbrew swej woli stała się satelitą obcego mocarstwa.

W GRECJI TOCZY SIĘ FORMALNA BITWA Z BANDAMI LEWICOWYMI

ATENY 26.IX (R) — Korespondent radia brytyjskiego donosi z Aten, że w okolicach Deskalii w zachodniej Macedonii rozpoczęły się walki pomiędzy regularnymi oddziałami wojsk greckich a bandami należącymi do ruchu lewicowego. W akcji biorą udział trzy bataliony wojsk greckich. Dotychczas nie ogłoszono listy strat z powodu braku komunikacji i wielkich odległości, które dzielą teren operacji poszczególnych jednostek.

Premier grecki Tsaldaris wyjechał na 24-godzinny pobyt do Salonik, by na miejscu rozejrzeć się w sytuacji. Król grecki Jerzy oczekiwany jest w Atenach w sobotę.

Istnieją dowody na to

Zaburzenia w Grecji wspierane z Jugosławii i Albanii

LONDYN, 26.IX (Reuter) — Rzecznik brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył wczoraj, że **rząd grecki dostarczył W. Brytanii dowodów, z których wynika, że ruch lewicowy w północnej Grecji otrzymuje pomoc z Jugosławii i z Albanii w postaci amunicji i ekwipunku.** Rzecznik dodał, że „nie ma powodu, by wątpić o wiarogodności dowodow, przedstawionych przez rząd grecki".

Przedstawiciel ministerstwa oświadczył poza tym, że rząd grecki nie wyjaśnił, czy rządy jugosłowiański i albański są powiadomione o tych faktach. Dotychczas rząd grecki nie przesłał not protestacyjnych do wymienionych rządów.

Dowody przedstawione przez rząd grecki wskazują również na to, że w incydentach i walkach na terytorium płn. Grecji biorą udział obywatele **jugosłowiańscy i albańscy**. Jak dotychczas nie stwierdzono udziału jednostek obcych. Podkreśla się, że w rejonie, gdzie trwają walki, nie ma wojsk brytyjskich.

Mówiąc o obecnych nieporządkach w Grecji, przedstawiciel ministerstwa powiedział, że, sądząc z istniejących w tej chwili danych, sytuacja w Grecji staje się coraz bardziej poważna. Rzecznik brytyjski nadmienił w końcu, że rząd brytyjski nie zamierza przedsięwziąć tymczasem żadnej akcji dyplomatycznej w tej sprawie.

Co się stało z obywatelem brytyjskim?

LONDYN, 26.IX (Reuter) — Ambasada brytyjska w Belgradzie zwróciła się z zapytaniem do ministerstwa spraw zagranicznych w Jugosławii odnośnie losu obywatela brytyjskiego Stefana Zallnera, który opuścił Belgrad 5 września, wyjeżdżając samochodem w kierunku na Budapeszt, lecz nie dojechał do granicy

Wbrew zwyczajom dyplomatycznym

ATENY, 26.IX (Reuter) — Ambasada jugosłowiańska w Atenach wydała komunikat, w którym protestuje „przeciwko systematycznej kampanii oszczerstw i prowokacji", prowadzonej przez prasę grecką przeciwko Jugosławii.

Komunikat ten został doręczony bezpośrednio przez ambasadę redakcjom poszczególnych dzienników wbrew zwyczajowi dyplomatycznemu.

Tzw. krajowa rada narodowa zatwierdza, uchwala, przytakuje...

ADMINISTRACJA WARSZAWSKA PRZYGOTOWUJE ZORGANIZOWANE OSZUSTWO WYBORCZE

M. p. we wrześniu

Zaledwie 4 dni trwały obrady 11. sesji tzw. krajowej rady narodowej, złożonej z nominatów, a stanowiącej namiastkę parlamentu. W czasie tego krótkiego okresu czasu mężowie zaufania administracji warszawskiej zdołali uchwalić budżet, specjalny plan gospodarczy, zatwierdzić, szereg dekretów, przyjąć różne projekty ustaw, w tym nową ordynację wyborczą do Sejmu.

Normalna Izba parlamentarna nie zdołałaby tego załatwić w przeciągu roku. Zważmy bowiem, że dyskusja budżetowa w każdym parlamencie trwa 3 do 4 miesięcy. Taka ustawa, jak ordynacja wyborcza, wymaga conajmniej kilku miesięcy pilnych prac. Panowie z administracji warszawskiej są jednak rekordzistami. Nic dziwnego. Właściwie mogli oni to wszystko z równym powodzeniem załatwić w jeden dzień. Przecież tzw. krajowa rada narodowa nie pochodzi z wyborów. Obsadzona została ona według specjalnego klucza, który zapewnia komunistom przygniatającą przewagę. Tzw. opozycja, a więc grupa Mikołajczyka reprezentowana jest zaledwie przez 40 delegatów.

Mężowie zaufania administracji warszawskiej nie potrzebują żadnej dyskusji, nie mają oni — bo mieć nie mogą — żadnych wątpliwości, odnośnie projektów ustawodawczych administracji, i na wszystko z góry się zgadzają. Z równym więc powodzeniem można było tzw. krajowej rady narodowej wogóle nie zwoływać. Administracja warszawska kroczy jednak śladami wszystkich innych państw totalitarnych, które utrzymują dla pozorów i mydlenia oczu pseudoparlament. Zadanie jego polega na tym, że wysłuchuje od czasu do czasu — na specjalnych posiedzeniach — jakiegoś oświadczenia czynników rządzących oraz zatwierdza odrazu wszystkie przedłożone mu projekty ustaw, zatwierdza dekrety i udziela pełnomocnictw. Takie pseudoparlamenty istniały w hitlerowskich Niemczech, faszystowskich Włoszech oraz istnieją w Rosji, Jugosławii, Bułgarii.

W Warszawie funkcjonuje dotychczas taki pseudoparlament gdyż nie odbyły się jeszcze wybory. Nie mieliśmy nigdy żadnych wątpliwości, że administracja warszawska nie dopuści do wolnych wyborów, gdyż w wyniku ich straciłaby podstawy swojego bytu. Dlatego też jeszcze przed uchwaleniem ordynacji warszawskiej, panowie Osóbka, Gomółka i towarzysze usiłowali doprowadzić do jednej listy wyborczej, by w ten sposób zabezpieczyć sobie ciągłość władzy. Wskazywaliśmy na oświadczenia różnych panów z administracji warszawskiej, w których stwierdzali wręcz, że nie złożą władzy. Jest to zresztą całkowicie zrozumiałe. Dyktatura nie ustępuje przed kartką wyborczą, lecz stara się udaremnić wszelkie swobodne wybory.

Wychodząc właśnie z tych założeń nie przywiązywaliśmy żadnej wagi do zapowiedzianej „demokratycznej" ordynacji wyborczej i do wyborów wogóle. Stale podkreślaliśmy, że możemy mieć zaufanie jedynie do wyborów, które odbędą się pod nieobecność wojsk okupacyjnych oraz policji politycznej i pod ścisłą kontrolą międzynarodowych obserwatorów. W innych warunkach wybory, nawet na podstawie rzeczywiście demokratycznej ordynacji wyborczej, będą tylko farsą, albowiem rządząca administracja warszawska przy pomocy swojego aparatu policyjnego i politycznego, posiada w swoim ręku dostateczną ilość środków, by nie dopuścić społeczeństwa do wyrażenia swojej woli.

Administracja warszawska poszła jednak dalej, aniżeli można było przypuszczać. Przygotowała bowiem taką ordynację wyborczą, która właściwie przesądza wynik wyborów. Referent projektu ustawy o ordynacji wyborczej mówił wprawdzie, że opiera się na Konstytucji z roku 1921, ale jest to wierutne kłamstwo. I tak np. nowa ordynacja przyznaje czynne prawo wyborcze wojsku, co stoi w sprzeczności z Konstytucją.

Teoretycznie wszyscy obywatele, którzy ukończyli 21 lat posiadają bierne prawo wyborcze. Ale tylko teoretycznie, gdyż ordynacja wprowadza szereg ograniczeń i to wyraźnie politycznych. A więc pozbawia się praw wszystkie osoby skazane sądownie na pozbawienie praw obywatelskich, ale wyrokami po 22 lipca 1944 r. Wiemy więc do kogo to się odnosi — do wszystkich, którzy w jakikolwiek sposób walczyli z komunistami. Dalej wyłączone są osoby, które współpracowały z Niemcami lub „faszyzmem", zgłosiły przynależność do narodowości niemieckiej, osoby, które w kraju lub za granicą „przeciwdziałały walce zbrojnej z okupantem".

Wyłączenia te są tak obszerne i ogólnikowe, że dają władzom administracyjno-politycznym szerokie pole do jak najdalej idących nadużyć. Pod powyższe sformułowania można bowiem podciągnąć wszystkich, którzy nie współdziałali z ruchem komunistycznym.

Przedstawiciel PSL wystąpił przeciwko wymienionym oraz innym postanowieniom projektu ordynacji podkreślając, że są sprzeczne z Konstytucją oraz antydemokratyczne. Domagał się on przyjęcia poprawek zgłoszonych przez PSL.

Oczywiście poprawki PSL zostały odrzucone i tzw. krajowa rada narodowa przyjęła w całości zgłoszony projekt ordynacji wyborczej.

Wskazaliśmy tylko na najbardziej jaskrawe artykuły ordynacji wyborczej a możnaby przytoczyć jeszcze wiele innych przepisów. I tak np. komisje wyborcze nie będą się składać z przedstawicieli partii politycznych lecz z osób mianowanych przez tzw. rady narodowe. Oznacza to praktycznie, że PSL pozbawione zostało kontroli wyborów i że kontrola ta znajdzie się znowu całkowicie w ręku komunistów i ich mężów zaufania, co otwiera pole do wszelkich nadużyć.

Po uchwaleniu takiej ordynacji wyborczej już nic nie stoi na przeszkodzie do przeprowadzenia wyborów a nawet do udzielenia zgody PSL na oddzielną listę, gdyż ci wszyscy, którzy nie zostaną pozbawieni głosu i głosować będą na PSL będą musieli się liczyć z tym, że albo głosy ich zostaną unieważnione, zniszczone lub liczba głosów sfałszowana. Komisje wyborcze bowiem będą obsadzone dowolnie przez „odpowiednich" specjalistów z PPR i przybudówek. W ten sposób administracja warszawska przygotowuje nie wolne wybory do jakich się zobowiązała ale wielkie, zorganizowane oszustwo wyborcze.

t. n.

Fotografowanie wspólne zakazane

Amerykanie nie są już odpowiednim towarzystwem dla Rosjan

Sowieckie władze wojskowe w Berlinie wydały rozkaz zakazujący wspólnych fotografii żołnierzy sowieckich i amerykańskich.

Jak donosi „New York Herald Tribune" stosunki towarzyskie między oficerami amerykańskimi i sowieckimi w ostatnim czasie bardzo się rozluźniły.

W ostatnim czasie mnożą się wypadki aresztowania wojskowych niemieckich, którzy wracają z Zachodu do sowieckiej strefy okupacyjnej. „N. Y. Herald Tribune" zaznacza, że powodem tych aresztowań mogą być podejrzenia, iż wojskowi niemieccy są agentami brytyjskimi i amerykańskimi, lub też, że przesiąknięci są oni niebezpiecznymi poglądami, które wymagają „reedukacji". (PAT.)

Ci dezerterzy pojechali do Polski

Wychodzący w Jerozolimie dziennik hebrajski „Hamaszkif" donosi 8. bm., że w transporcie repatriantów polskich, którzy wyjechali z Palestyny do Polski, znajduje się 34 Żydów.

Większość z nich to młodzi komuniści, którzy swego czasu opuścili szeregi wojska polskiego, stacjonującego wówczas w Palestynie i którzy w następstwie zorganizowali się w „Związek Patriotów Polskich", celem znalezienia ochrony przed ściganiem ich jako dezerterów z armii polskiej.

Siedmiu z pośród 34 Żydów pozostawiło swe żony w Polsce w chwili wybuchu wojny i z uwagi na niemożliwość sprowadzenia ich do Palestyny, wyjechało do Polski.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

19. sierpnia zmarł w Warszawie w wieku 56 lat Antoni Lewandowski, znany w kołach prasowych wydawca i założyciel wielkiego przedsiębiorstwa prasowego „Dom Prasy", które drukowało dzienniki „Express Poranny", Dobry Wieczór", „Kurier Czerwony", „Dzień Dobry", „Kino", „Przegląd Sportowy" i szereg innych wydawnictw.

Samochód pancerny „Kubuś" przerobiony z samochodu ciężarowego podczas powstania w Warszawie przez robotników A. Nowakowskiego i M. Kołakowskiego, który odznaczył się podczas walk ulicznych na Krakowskim Przedmieściu i Placu Napoleona został umieszczony na pamiątkę w Muzeum Wojska w Warszawie.

Rabunkową gospodarkę okupanta w Polsce ilustruje fakt, że Niemcy wycięli 75 pct lasów podhalańskich.

Podczas prac ekshumacyjnych w gruzach gimn. im. Królowej Jadwigi na pl. Trzech Krzyży w Warszawie wydobyto zwłoki siedmiu kobiet-żołnierzy A. K.

Spiżowy posąg króla Zygmunta Augusta z wieży ratusza gdańskiego został odnaleziony w gruzach i zabezpieczony. Na ocalałych od zniszczeń budynkach lub murach Gdańska zachowało się siedem Białych Orłów.

W kraju ogłoszono wyniki prac Specjalnej Komisji, która badała zniszczenia spowodowane klęską żywiołową w trzech powiatach nowotarskim, nowosądeckim i limanowskim. Od 14 — 21 lipca br. przeszły nad tymi powiatami niezwykle silne burze gradowe o sile huraganowej. O sile burz gradowych świadczy fakt, iż kawały lodu o wadze do 300 gramów leżały mimo upału na polach przez trzy dni. Ucierpiało 4 tysiące rodzin. 90 pct ziemiopłodu zniszczone. W okolicy nie widać ptaków, a potoki górskie znosiły zabite zające, wrony i drobną zwierzynę, która znalazła śmierć od gradobicia.

W Zatoce Puckiej pojawiły się wydry. Upolowano wydrę samca, długości przeszło półtora metra.

W Łodzi liczącej przed wojną 672.000 mieszkańców zamieszkuje obecnie (dane z 31 lipca br.) 540 tys. mieszkańców w tym 487.000 Polaków, 31.000 Niemców, 18.000 Żydów i 2.000 Rosjan. Łódź szybko zbliża się do stanu przedwojennego (w lipcu br. osiedliło się na stałe w mieście około 5.000 nowych mieszkańców) i dorównuje ilością mieszkańców Warszawie.

W Polsce rozpoczął się w drugiej połowie sierpnia br. częściowy pobór rocznika 1925 r. (PAT.)

Nauka zamiast improwizacji

Jak działał w czasie wojny amerykański wywiad

M. p., we wrześniu

W jednym z czasopism amerykańskich ukazał się artykuł Thomasa W. Johnsona o tajnikach wywiadu amerykańskiego, które dopiero obecnie częściowo mogą być ujawnione.

Po zarzuceniu przestarzałych metod pracy, przesadnych oszczędności, okupionych drogo pierwszymi niepowodzeniami a nawet klęskami, jak np. Pearl Harbour, — wywiad amerykański począł pracować na zasadach naukowych. Rezultaty nie dały na siebie długo czekać. Już w drugim roku wojny wywiad amerykański kroczył od sukcesu do sukcesu.

Naukowe podstawy

Improwizację zastąpiliśmy — mówi autor — naukowo postawioną pracą wywiadowczą. Wzięliśmy do tej roboty poważnych naukowców, głębokich analityków oraz zwykłych ludzi ze zdrowym rozsądkiem, zbierających wiadomości w prosty sposób.

I tak np. topograficzne i meteorologiczne dane o wyspach Aleuckich wzięte były z biblioteki Kongresu. Fotografia w niemieckim piśmie-magazynie po raz pierwszy pouczyła nas o istnieniu nowego 40 m/m działa przeciwlotniczego. Fotografie, w niemieckiej gazecie, samolotu, stojącego przed fabryką, wskazywały gdzie ten typ samolotu był wytwarzany. Fotografia w niemieckim przewodniku tunelu autostrady kazała przypuszczać istnienie fabryki podziemnej, a fotografia dokonana z samolotu potwierdziła to przypuszczenie.

Wywiad próbował wszystkiego, bez względu na zachody. Aby wykryć niemieckie rafinerie nafty i drogi okrętów, setki osób sprawdzało zestawienia frachtów, wykazy dodatków do premii asekuracyjnych. Przewodniki po Tokio, zawierające adresy firm metalurgicznych i chemicznych zestawiane z fotografiami lotniczymi dały miejsca ukrytych fabryk wojennych.

Miotacze „pigułˮ

Pewien niemiecki jeniec pomógł do rozwiązania tajemnicy jednego z najbardziej chytrych podstępów w wojnie z okrętami podwodnymi. Chodziło o „Pillenwerfer" (miotacz piguł), który wyrzucał chemiczne piguły na wodę poza okrętem podwodnym. Piguły powodowały powstawanie baniek powietrznych, co w naszych aparatach podsłuchowych brzmiało, jak warkot maszyn samego okrętu podwodnego.

Wprowadzało nas to w błąd do kwietnia 1942 roku, gdy pewnego razu wybuch bomb głębinowych spowodował wypłynięcie szerokich, czerwonych baniek powietrznych. Oficerowie wywiadu zebrali je. Jednocześnie wzięto do niewoli dowódcę innego okrętu podwodnego. Oficer wywiadowczy niedbale powiedział do Niemca: Bańki tym razem „nie pomogły".

I... Niemiec rozgadał się.

2 miliony raportów

Na Pacyfiku ponad 4000 japońskich Amerykanów zaryzykowało

Zjazd ułanów na święcie Ułanów Małopolskich

Szkocja, we wrześniu

Doroczne święto pułkowe 9 Pułku Ułanów Małopolskich, obchodzone było w obecnym miejscu postoju pułku w północnej Szkocji.

Po raz pierwszy 9 Pułk Ułanów Małopolskich gościł u siebie przedstawicieli bratnich pułków ułańskich 2 Korpusu, a mianowicie: 1 Pułku Ułanów Krechowieckich, 3 Pułku Ułanów Śląskich, 12 Pułku Ułanów Podolskich, 15 Pułku Ułanów Wielkopolskich, oraz Karpackiego Pułku Ułanów. Wśród obecnych zaś „dziewiątaków" wielu było takich, którzy przebyli kampanię na kontynencie w pułkach 1 Dywizji Pancernej: 10 Pułku Strzelców Konnych, 10 Pułku Dragonów i 24 Pułku Ułanów. Na święto pułkowe przybyli też nader licznie goście szkoccy, mieszkańcy poprzedniego miejsca postoju Pułku. Był obecny szef 44 Misji Brytyjskiej, płk. Buchanan w towarzystwie kilku oficerów brytyjskich. Dowódcę 1 Korpusu reprezentował gen. bryg. Kazimierz Dworak. Przy byli przedstawiciele wielkich jednostek, stacjonowanych w Szkocji, z dowódcą 4 Dywizji Piechoty, gen. Kazimierzem Glabiszem na czele. Wyróżniała się delegacja bratnich pułków ze Szkocji: 14 Pułku Ułanów Jazłowieckich i 16 Pułku Dragonów.

Po wysłuchaniu mszy św. nastąpiła dekoracja odznaką pułkową kilkunastu oficerów, oraz kilkuset szeregowych. Między innymi odznakę otrzymali: gen. dyw. Stanisław Maczek - dowódca 1 Korpusu, gen. bryg. Kazimierz Glabisz - dowódca 4 Dywizji Piechoty. Pośmiertnie odznaka przyznana została dwu oficerom Pułku, spadochroniarzom, którzy polegli w szeregach Armii Krajowej w Polsce, a mianowicie: por. Janowi Skrochowskiemu, oraz por. Mieczysławowi Eckhartowi.

W czasie obiadu żołnierskiego generałowie oraz dowódca Pułku wygłosili przemówienia. Przemawiał również płk. Buchanan.

Uroczystości dopełnione zostały zawiązaniem organizacji Koła Pułkowego, rozegraniem meczu towarzyskiego z drużyną 16 Pułku Dragonów, oraz tradycyjną zabawą taneczną w świetlicy pułkowej.

W. Cz.

Niedokończona katedra w Sjenie

W szarym mieście o placach pochyłych
jasnych kolumn liliowe cienie
w niebie sinym kapitele uwiły
i na łukach rozpięły sklepienie.

Biały gotyk bez ścian i ołtarzy
sam dla siebie — niebo na kolumnach,
z szarych bruków kwitnąć się waży
czysta pieśń, strzelista i rozumna.

O las kolumn oparte domy
z cegły, szarą gliną lepione,
wystrzeliła katedra ogromem
w czyste niebo gotycko wplecione.

Stałem wtedy samotny popod szczytem
zapatrzony, zamyślony, jesienny,
przezroczystym sklepieniem nakryty,
osaczony kolumnami Sjeny.

BRONISŁAW PRZYŁUSKI

Nowa ankieta Instytutu Gallupa

KTÓRE PAŃSTWO JEST DEMOKRATYCZNE?

„Dagens Nyheter" ogłasza wynik badania instytutu Gallupa w sprawie wypowiedzenia się opinii szwedzkiej jakie kraje należy uważać za demokratyczne, wychodząc z założenia, że w prawdziwie demokratycznym kraju, naród przyjmuje bezpośredni udział w rządach.

Opinia szwedzka oceniła, że w 95 proc. demokratycznym krajem jest Szwecja, w 86 proc. — Anglia, w 85 proc. — Ameryka, w 65 proc. — Finlandia, w 59 proc. — Francja, a tylko w 25 proc. — Polska, w 14 proc. — Rosja (czy nie za hojnie - Przyp. Red.) i w 3 proc. — Hiszpania.

PO WOJNIE



Drzeworyt Horowicza

Znowu odroczenie wyborów w Rumunii

BUKARESZT, 26.IX (Reuter) — Bukareszteński dziennik „Semnalul" donosi, że wybory do parlamentu rumuńskiego, które miały się odbyć 10 listopada, zostały odroczone. Dziennik tłumaczy, że przyczyną tego jest „ciągła nieobecność rozmaitych ministrów, którzy biorą udział w pracach konferencji pokojowej w Paryżu".

Możliwie — mówi dziennik — że wybory będą przeprowadzone w dniu 21 grudnia rb.

Poważny deficyt budżetowy Francji

PARYŻ, 26.IX (Reuter) — Francuski minister skarbu, Schumann, oświadczył dzisiaj na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego, że wydatki państwowe Francji w ciągu bieżącego roku budżetowego wyniosą 584 miliardy franków, zaś dochody 380 miliardów franków.

czy wiecie, że...

— Pierwszym drukarzem w Polsce był Kasper Bawar. „Officinę" swoją miał w Krakowie tuż pod Wawelem w roku 1476. „Bawary" należą dziś do bardzo rzadkich „białych kruków" biblioteczných, gdyż jest ich wszystkiego siedem sztuk — wszystkie za granicą: 2 w uniwersytecie Harward, 3 w Oxfordzie i 2 w British Museum.

— Safian przynieśli do Polski Tatarzy. Osadzeni w granicach Rzeczypospolitej w dalszym ciągu trudnili się wyprawianiem skór baranich na połyskliwe, safianowe.

— Jedyną kobietą, która uzyskała najwyższe brytyjskie odznaczenie bojowe Victoria Cross była Edyta Cavell, sanitariuszka, rozstrzelana przez Niemców w 1915 roku. Odznaczenie to nadano jej pośmiertnie.

Uwaga rolnicy!

Sekcja Rolnicza Stowarzyszenia Techników Polskich zaprasza swych członków na drugie zebranie informacyjno-dyskusyjne poświęcone zagadnieniom osadnictwa rolniczego.

Zebranie odbędzie się w piątek, dnia 27. bm. o godz. 19.00 w lokalu Oddziału Kultury i Prasy w Anconie, via Piave 19. Goście zainteresowani mile widziani.

niewolę i tortury, pracując wywiadowczo w pierwszej linii, co przyniosło 2 miliony raportów, rozkazów, map i pamiętników, znalezionych przy zabitych lub wziętych do niewoli Japończykach, lub na japońskich pozycjach. Pewien arkusz kalki, starannie zbadany, odkrył ruch okrętów, stan pułku i przeciwmalaryczną kurację. Pewien rysunek wykazał, jak transporty są kamuflowane.

We wszystkich lądowaniach w Europie, pierwsze fale miały ze sobą oficerów wywiadowczych, którzy, natychmiast po zdobyciu kwater głównych nieprzyjaciela, rozbijali kasy i zabierali ważne papiery. W ten sposób znaleziono mapę pól minowych pod Sycylią. Cherbourg zdobyto szybciej i łatwiej, bowiem agenci wywiadu amerykańskiego zdobyli plany fortyfikacji.

Amerykańscy badacze starannie służyli naukową pomocą wywiadowi. Wybitny postęp osiągnięto w radio i w radarze, w systemie przejmowania i odcyfrowania depesz wroga. Udoskonaliliśmy specjalny aparat fotograficzny do fotografowania terenu. Mapy licznych wielkich przestrzeni były w ten sposób wykonane po raz pierwszy.

Ruch podziemny

Doceniając niesłychaną wagę agentów, którzy mogli być zrzucani na tyłach wroga przy pomocy spadochronów i mogli szybko przesyłać doniesienia krótkofalówkami, wiele instytucji państwowych zaczęło uprawiać wywiad. Jedna z nich, Oddział Strategiczny, po to tylko właśnie był stworzony. Oddział Wywiadowczy miał czasami wyniki efektowne, często zasadnicze a nie rzadko jedne i drugie. Ruchom podziemnym w 16 krajach Oddział Wywiadowczy zrzucił 27.000 ton broni i zaopatrzenia oraz tysiące agentów. Ci ostatni nie tylko zebrali cenny materiał wywiadowczy, ale zorganizowali skuteczny sabotaż. Inni znowu agenci uratowali 5.000 amerykańskich lotników. Straty Oddziału Wywiadowczego wynosiły około 100 ludzi. Nie jest to zbyt wiele, jeśli chodzi o powodzenie w największych operacjach wojennych w historii Ameryki.

Niewiele mniej niezwykła była Chińsko-Amerykańska Organizacja wywiadowcza „Sacco", składająca się z partyzantów i operatorów radiowych obu narodów, która działała na chińskim wybrzeżu i w znacznym stopniu również w środku kraju. Kierownik tej organizacji szef wywiadu Czang-Kaj-Szeka, prowadził również z amerykańską pomocą szkołę dla Chinek, które uczono, jak się wkradać w łaski generałów i urzędników japońskich, wyciągać od nich informacje, a — w razie potrzeby — truć ich.

Wśród agentów „Sacco" byli amerykańscy radiooperatorzy marynarki, którzy w chińskim przebraniu i ochraniani przez chińskich partyzantów, napadali i donosili o japońskich zamiarach, oraz niszczyli setki składów, mostów i lokomotyw. Ale największą pomocą jaką organizacja „Sacco" nam okazała, były raporty o pogodzie i o ruchach japońskich okrętów; rzeczy nader ważne dla blokady, która pozwoliła zdusić Japonię.

Wreszcie najlepszy!

Wreszcie stworzyliśmy — pisze dalej T. Johnson — największy aparat wywiadowczy, jaki kiedykolwiek mieliśmy. Pomógł on do wygrania wojny, bardziej niż to sobie można wyobrazić.

K.

TO i OWO

POŻYTECZNE WSKAZÓWKI

Przeglądam pewną broszurę pod zaufanie budzącym tytułem:

„Brazylia i Argentyna. Garść informacji o krajach, w których żyją Polacy".

I czytam:

„ . . . W Brazylii trzeba się także wystrzegać chorób wenerycznych . . . "

No, ktoby to przypuszczał? Rewelacyjne rzeczy?

Praktyczna broszura daje jednak i na to radę. Mianowicie:

Można się wyleczyć przez zażywanie odpowiednich leków!

A gdzie je znaleźć?

„Sprzedawane są we wszystkich aptekach".

Ach, ta Brazylia — niezwykły, zdumiewający, pełen niespodzianek kraj.

NIE CHCĄ...

16 inżynierów brytyjskich, superspeców, zrezygnowało z pracy w loniczych zakładach państwowych, gdzie mozolili się nad udoskonaleniem jet-samolotów.

Oświadczyli oni:

— Nie dają nam eksperymentować! Nie pozwalają pracować w kierunku w którym chcemy! Zrobiono z nas po prostu urzędników państwowych!

I dobrze! Nikt nie zarzuca inżynierom braku patriotyzmu. Raczej Ministerstwu Lotnictwa zarzuca się brak rozumu.

Jest jeszcze wolność w Anglii...

K. Z.

Pod pretekstem „likwidacji band leśnych"

„BEZPIEKA" P. RADKIEWICZA ROZPĘTAŁA NOWĄ FALĘ TERRORU W POLSCE

LONDYN, 26.IX (R) — Korespondenci prasy amerykańskiej **donoszą z Warszawy o nowej fali wzmożonego terroru.** „Bezpieka" rozpoczęła akcję zakrojoną na szeroką skalę przeciwko tzw. bandom leśnym oraz wszystkim nielegalnym organizacjom. Korespondent agencji Associated Press wyraża przekonanie, że na terenie całej Polski działają różne tajne organizacje.

„Bezpieka" p. Radkiewicza — donoszą korespondenci — utrzymuje, że w ciągu 2 lat w wyniku działań tych organizacji zginęło ogółem 15.000 komunistów, oficerów sowieckich oraz żołnierzy Żymierskiego. Wiadomości o napadach nadchodzą codziennie. Administracja warszawska, wbrew wielokrotnym oficjalnym zaprzeczeniom, w dalszym ciągu utrzymuje, że „bandy leśne" wspierane są finansowo przez bliżej nieokreślone ośrodki w amerykańskiej strefie Niemiec i dodaje, że skonfiskowane dolary były zapakowane w paczki z opaskami różnych banków nowojorskich.

Oczywiście nie trzeba dodawać, że te wszystkie fałszywe oskarżenia mają służyć administracji warszawskiej do usprawiedliwienia swojego terroru, do stworzenia przekonania, że elementy wrogie administracji są na usługach obcego państwa. Przed tym oskarżano głównie W. Brytanię. Obecnie — po mowie min. Byrnesa — stały się widocznie „modniejsze" Stany Zjednoczone.

Równocześnie donoszą z Warszawy, że prawie po roku „Bezpieka" zdołała złapać rzekomych sprawców zamordowania sekretarza PSL Ścibiorka. Radio warszawskie wymienia jako winnych niejakich Wiesława Płońskiego, Bolesława Płonka oraz „pewną urzędniczkę zagranicznej ambasady w Warszawie". Oskarżeni mają stanąć przed sądem w Warszawie. Źródła warszawskie nie podały na zwiska trzeciej oskarżonej osoby, określonej jako „urzędniczki ambasady". Warto przypomnieć, że „Bezpieka" aresztowała ostatnio urzędniczkę ambasady amerykańskiej p. Irenę Dmochowską i wbrew protestom ambasady nie została ona wypuszczona na wolność i dotychczas ambasadzie nie udało się z nią skomunikować.

Paryż siedzibą opieki nad uchodźcami

NOWY JORK, 26.IX (Reuter)— Rada gospodarczo - społeczna ONZ postanowiła dzisiaj, że międzynarodowa organizacja opieki nad uchodźcami będzie miała swą siedzibę w Paryżu.

Dekret Stalina przeciw korupcji i nadużyciom

Ziemię zrabowaną chłopom dla kołchozów nabywa nielegalnie partyjna burżuazja

LONDYN, 26.IX (Reuter) — Brytyjscy obserwatorzy polityczni komentując ostatni dekret Stalina, mający położyć kres korupcji i nadużyciom w kołchozach sowieckich, stwierdzają, że ten przejaw polityki sowieckiej różni się zasadniczo od wcześniejszego przebiegu rosyjskiej rewolucji rolnej. — Podkreślają oni, że tym razem niebezpieczeństwo, grożące państwu sowieckiemu pochodzi nie od chłopów, lecz od biurokracji. Jak się wydaje, urzędnicy państwowi i partyjni używali swego uprzywilejowanego stanowiska dla nielegalnego nabywania ziemi, co z punktu widzenia oficjalnej ideologii sowieckiej jest nadzwyczaj niebezpiecznym przejawem.

Przywódcy sowieccy są bardzo zaniepokojeni ponownym pojawieniem się tak silnych oznak ideologii burżuazyjnej i to po trzydziestu latach usilnej propagandy rewolucyjnej. Partia komunistyczna postawiła sobie obecnie za zadanie przywrócenie przedwojennego poziomu ideologicznego przede wszystkim wśród członków partii.

Bardzo niezadowalające zbiory we wsch. Rosji

LONDYN, 26.IX (Reuter) Jak podają „Izwiestia", zbiory na obszarach wschodnich Związku Sowieckiego i w rejonie gór Uralskich postępują w sposób bardzo niezadowalający.

Odrzucenie wniosku sowieckiego przez Radę Bezpieczeństwa

NOWY JORK, 26.IX (R) — Na wczorajszym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa, większością 7 głosów przeciwko 2 został odrzucony wniosek sowiecki przewidujący zbadanie ilości i rozmieszczenia wojsk wielkich mocarstw, znajdujących się na terytorium obcych państw.

Wniosek sowiecki poparł przedstawiciel administracji warszawskiej. Delegaci Francji i Czech wstrzymali się od głosowania.

Protesty Żydów amerykańskich

WASZYNGTON, 26.IX (Reuter) Robotnicy żydowscy mają zamiar zorganizować we wszystkich miastach Stanów Zjednoczonych masowe demonstracje przeciw projektowi podziału Palestyny i „terrorowi" brytyjskiemu.

Po zejściu Kaszgajów z gór

Komuniści wycofali się z Shirazu

TEHERAN, 26.IX (Reuter) — Jednostki wojska perskiego opuściły wczoraj Teheran, udając się w kierunku Shiraz, miasta zajętego przez plemię Kaszgajów. Członkowie tego plemienia zbuntowali się przeciwko rządowi teherańskiemu i dysponują obecnie około 20 tysiącami żołnierzy, uzbrojonych w karabiny maszynowe i działka ppanc. Członkowie partii prokomunistycznej „Tudeh" wycofali się z miasta Shiraz. Jak dotychczas nie było przelewu krwi.

W kołach oficjalnych Teheranu wyrażają pewność, że premier Sultaneh opanuje sytuację.

Co mówi p. Mikołajczyk?

Aresztowania, uprowadzenia, napady... Nowy, odroczony termin wyborów

WARSZAWA, 26.IX (AP) — Stanisław Mikołajczyk, przywódca PSL, oświadczył wczoraj w Warszawie, że będzie walczył do końca o wolne wybory w Polsce.

Przemawiając na konferencji prasowej, oświadczył on dziennikarzom, że korpus bezpieczeństwa i komunistyczna PPR rozpoczęły **nową kampanię terrorystyczną, wyrażającą się w masowych aresztowaniach, uprowadzeniach i napadach na biura PSL.** Mikołajczyk powiedział, że niedawno lokal PSL w Warszawie doznał napadu, został ostrzelany, a poseł Anna Chorążyna przez przypadek jedynie uniknęła uprowadzenia po wyjściu z gmachu sejmowego. Mikołajczyk wymienił nazwiska 7 przywódców prowincjonalnych PSL, którzy zostali napadnięci i zranieni.

Podkreślił on, że bez względu na swoją porażkę w sejmie, uważa za swój obowiązek pozostać w rządzie do przeprowadzenia wyborów.

PSL zwołało kongres, który odbędzie się po wyborach, wyznaczonych jakoby na pierwszy tydzień grudnia.

W ważniejszych sprawach decyzji nie powzięto

Rola gubernatora Triestu

PARYŻ, 26.IX (Reuter) — Podkomisja dla spraw Triestu obradowała przez 5 godzin w dniu wczorajszym i powzięła trzy następujące decyzje odnośnie stanowiska przyszłego gubernatora wolnego miasta Triestu:

1) Pensję gubernatora będzie wypłacać ONZ; 2) gubernator nie będzie mógł piastować żadnego innego urzędu; 3) gubernator złoży przysięgę na początku urzędowania.

Odnośnie sprawy ważniejszej, mianowicie, czy gubernator będzie miał określoną i rzeczywistą władzę — tak, jak życzą sobie Anglicy i Amerykanie — czy też cała władza będzie spoczywała w ręku parlamentu, jak żądają Jugosłowianie i Rosjanie, podkomisja nie osiągnęła żadnej decyzji.

Prześladowanie rodzin włoskich w Istrii

PARYŻ, 26.IX (ANSA) — Specjalny korespondent ANSY donosi:

Prezes komitetu wyzwolenia narodowego Istrii wysłał następujący telegram do szefa delegacji włoskiej na konferencję paryską:

„Władze jugosłowiańskie, powołując się na zarządzenie przewidujące wydalenie ze strefy „B" rodzin byłych faszystów, korzystają ze sposobności, by prześladować rodziny włoskie, znane ze swego patriotycznego nastawienia. Rodziny te są wypędzane, a władze jugosłowiańskie nie zezwalają im za branie więcej niż kilku kilogramów bagażu. Potrzebna jest natychmiastowa interwencja, aby ustało prześladowanie niewinnych dzieci i kobiet. Również oo. Kapucynów wypędzono z ich klasztorów w Capodistria."

Ciekawe echa wynurzeń Stalina

NOWY JORK, 26.IX (AP) — W artykule wstępnym „New York Times" komentując mowę Stalina, mówi, że aczkolwiek mowa ta podnosi na duchu wszystkich tych, którzy boją się wojny, podkreśla jednocześnie częstą rozbieżność pomiędzy wypowiedziami polityków sowieckich a czynami rządu sowieckiego. „Jeżeli ma nastąpić okres prawdziwej współpracy, ta współpraca nie może być oparta wyłącznie na warunkach wysuwanych przez Rosję".

„Los Angeles Time" pisze:

„Wierzyć w to, co mówi Stalin teraz, to zapominać o tym co Stalin mówi od 25 lat".

„Philadelphia Record" pisze: — **„Niech Stalin udowodni szczerość swych wypowiedzi przez natychmiastowego usunięcie pana Gromyki,** który dotychczas bardzo przeszkadzał w osiągnięciu porozumienia z Rosją".

LONDYN, 26.IX (Reuter) — Korespondent dyplomatyczny „Reutera" komentując oświadczenia Stalina, udzielone jednemu z przedstawicieli prasy brytyjskiej, pisze, że zostały one przyjęte w Londynie z wielkim zadowoleniem.

Korespondent mówi, że zwłaszcza dwa aspekty wypowiedzi Stalina wzbudzają zainteresowanie londyńskich obserwatorów politycznych: 1) oświadczenie Stalina co do polityki sowieckiej w Niemczech i 2) zaufanie, wykazane przez Stalina co do siły państwa sowieckiego.

Korespondent Reutera uważa, że skoro Stalin zaprzeczył rozpowszechnianej obecnie tezie, jakoby Rosja sowiecka czuje się zagrożona przez państwa kapitalistyczne, mogłoby to znaczyć, że polityka sowiecka nie jest w całości inspirowana chęcią zwiększenia siły wojennej państwa sowieckiego.

LONDYN, 26.IX (Reuter) Omawiając mowę Stalina „Daily Mail" pisze, że wypowiedzi premiera sowieckiego są zdumiewające, bo stanowią one pierwszy krok pojednawczy Rosji sowieckiej od szeregu miesięcy. „Wypowiedzi te — pisze „Daily Mail" — mogą znaczyć dużo albo nic, w zależności od tego, czy Stalin jest jeszcze władcą Rosji sowieckiej czy nie".

„Daily Herald" pisze: „Stalin zbyt wąsko ujął sprawę nastrojów wojennych, mówiąc, że plotki o nowej wojnie kolportowane są przez agentów wojska i wywiadu".

Pismo podkreśla, że bardzo wielu zwykłych ludzi niepokoi się przyszłością stosunków międzynarodowych.

PARYŻ, 26.IX (Reuter) Oświadczenia Stalina co do możliwości przyjaznej współpracy pomiędzy Rosją sowiecką a państwami zachodniej Europy, powitano w Paryżu, jako ważny zwrot w polityce międzynarodowej.

Według doniesień korespondenta Reutera, wywołały one żywe zadowolenie w całej Francji, gdzie pogłoski o nowej wojnie znajdowały coraz szersze rozpowszechnienie w ciągu ostatnich kilku tygodni.

Mowa prezydenta Trumana

Sytuacja równie poważna jak w czasie ataku na Pearl Harbour

WASZYNGTON, 26.IX (Reuter) W nieoficjalnym przemówieniu, wygłoszonym w obecności 39 demokratycznych członków Izby Reprezentantów, prezydent Truman powiedział, że Stany Zjednoczone znajdują się obecnie w obliczu sytuacji równie poważnej jak w chwili ataku japońskiego na Pearl Harbour.

„Położenie to nie zmieni się, dopóki nie będziemy mogli poświęcić wszystkich naszych wysiłków sprawom produkcji i dopóki pokój nie zostanie zagwarantowany. To jest właśnie program partii demokratycznej".

Prezydent podkreślił, że w wypadku wykonania programu partii demokratycznej z roku 1934 Stany Zjednoczone będą mogły liczyć na urzeczywistnienie powszechnego zatrudnienia.

Zarzucając partii republikańskiej stosowanie taktyki obstrukcjonistycznej wobec rządu, Truman podkreślił, że partia demokratyczna jest partią postępową.

Z ostatniej chwili

ATENY, 26.IX (R) — Jak donosi dodatkowo korespondent radia brytyjskiego, rząd grecki stwierdza, że bandy zbrojne, przeciwko którym toczy się obecnie walka w północnej Macedonii, posługują się m. in. także bronią bułgarską.

Premier Tsaldaris, znajdujący się obecnie w Salonikach, oświadczył wczoraj wieczorem, że party zanoi otrzymują pomoc od tych państw, które pragną uzyskać wyjście na morze Egejskie.

JEROZOLIMA, 26.IX (Reuter) Zakończyła swe prace krajowa rada sjonistyczna. Rada zadecydowała nie brać udziału w pracach konferencji londyńskiej.

WARSZAWA, 26.IX (AP) Według nowo ogłoszonego dekretu administracji warszawskiej, Polacy, którzy przyjęli obywatelstwo niemieckie podczas wojny w latach 1939-45, podlegają karze 10 lat więzienia.